

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską wspólnie z innymi senatorami na 41. posiedzeniu Senatu w dniu 7 października 200 r.

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Z doniesień prasowych wynika, że w Warszawie na Jazdowie minister Bogdan Zdrojewski planuje budowę Muzeum Historii Polski i aleję Na Skarpie. Niestety z ujawnionych przez prasę faktów wynika także, że ma się to odbyć kosztem Głównej Biblioteki Lekarskiej, której obiekt przy ulicy Jazdów 1a jest obiektem historycznym, w dodatku ze skarbami, których nie powstydziliby się żadne dobre muzeum historii medycyny.

Budynek od 1810 roku funkcjonował jako szpital, utworzony z części koszar Gwardii Pieszej Litewskiej w Ujazdowie. W 1832 r. został zajęty przez wojska rosyjskie. Jego szczególna rola przypadała na czasy Drugiej Rzeczypospolitej i drugiej wojny światowej (został zresztą zbombardowany we wrześniu 1939 r.). Podczas okupacji pomimo zniszczeń szpital jednak istniał i świadczył pomoc ludności dzięki determinacji polskiego personelu. Tutaj szkolono personel dla podziemia, ukrywano też zagrożonych, mimo że część szpitala zajmowali Niemcy. 6 sierpnia 1944 r. szpital został ewakuowany na Sadybę, na ul. Chełmską, gdzie 30 sierpnia został zbombardowany, zginęło wielu rannych i członków personelu.

Dyrektor GBL w latach 1981–1999, profesor Janusz Kapuścik, pozyskał pawilon dawnego Szpitala Ujazdowskiego, zaadaptował na cele biblioteki, przywracając stolicy obiekt zabytkowy na Trakcie Królewskim. Rozbudował Dział Zbiorów Specjalnych, który dokumentuje dzieje zawodowej grupy lekarskiej, gromadzi spuściznę lekarską i inne materiały związane z historią polskiej myśli medycznej. Dzięki zbiorom specjalnym o wyjątkowej wartości Główna Biblioteka Lekarska została zakwalifikowana Rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 listopada 1998 r. (DzU nr 146 z dnia 7 grudnia 1998 r.) do grupy bibliotek naukowych dysponujących narodowym zasobem bibliotecznym. Wartość zasobu państwowego zgodnie z ustawą o archiwach mają również zgromadzone tu medyczne archiwalia. Wymienione przepisy obligują bibliotekę do prowadzenia prac badawczych i dokumentacyjnych. Dziś obowiązków tych nie może udźwignąć – mimo dobrego przygotowania zawodowego i pracowitości – czworo zatrudnionych na Ujazdowie fachowców (dwoje historyków, muzealnik i archiwista). Zespół bibliotekarzy, mimo mizernych pensji, oprócz podstawowych zadań statutowych przez lata realizował swoje małe programy badawcze, organizował wystawy, lekarskie benefisy, sesje wspomnieniowe. Zapal bibliotekarzy doceniali historycy medycyny.

Braki kadrowe i finansowe spowodowały, że od kilku lat zakres współpracy z warszawskimi instytucjami naukowymi jest mniejszy, na mniejszą skalę prowadzi się też działalność popularyzatorską. Lekarze tracą możliwość czerpania wiedzy o tradycjach swej grupy zawodowej. Nie kontynuują się prace nad opracowaniem bibliografii lekarskiej z lat 1900–1939 i druków ulotnych dokumentujących życie społeczne, nie uzupełnia się stworzonej tu przed laty jedynej w Polsce bieżącej Kartoteki Osobowej Lekarzy. Wszystko z powodu braku finansowania odpowiadającego potrzebom tej ważnej naukowo instytucji.

Biblioteka na Ujazdowie posiada między innymi bezcenne dokumenty i archiwalia różnych społecznych instytucji i towarzystw. Są wśród nich teki personalne członków Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej (z lat 1923–1951), Towarzystwa Higieny Praktycznej w Warszawie (1915), Towarzystwa „Kropla Mleka” m.st. Warszawy (1914–1940) i Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego (1945–1952).

W spuściznie po warszawskich lekarzach są pamiątki po Andrzeju Biernackim (1903–1963), Karolu Kaczkowskim (1797–1867), Franciszku Krzyształowiczu (1868–1931), Edwardzie Locie (1884–1944), Józefie Emilianie Peszkiem (1845–1916), Mściwoju Semerau-Siemianowskim (1885–1953), Wandzie Szczawińskiej (1866–1955), Wiktorze Feliksie Szokalskim (1811–1891), Władysławie Szumowskim (1875–1954) i Władysławie Wróblewskim (1860–1906).

W zbiorach rękopiśmiennych jest między innymi uniwersał króla Stanisława Augusta do miast i miasteczek w Koronie dotyczący wysyłania uczniów na naukę sztuki lekarskiej, są akta o należność od Rządu za liwerunki lazaretowe z lat 1817–1824 i pismo w sprawie ofiary pieniężnej na lazarety warszawskie z 1831 roku, a z czasów drugiej wojny są świadectwa tajnego nauczania i księga operowanych w jednym z punktów opatrunkowych w czasie powstania warszawskiego.

W kolekcji wśród czterystu dwudziestu medali jest profil Jana Ludwika Regemanna – dzieło Jana F. Holzhaeussera, nadwornego medaliera króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Szczególnie cenne inkunabuły i zbiór starodruków odnotowano w katalogu centralnym Biblioteki Narodowej, natomiast

wyłączone ze zbioru głównego gromadzone od przedwojnia kolekcje wydzielone ze spuścizny materialnej po lekarzach, między innymi księgozbiory Władysława Biegańskiego, Stanisława Janikowskiego, Zbigniewa Woźniewskiego czy Stanisława Konopki, nie są dotychczas opracowane.

Sam budynek szpitalny z bohaterską tradycją pracy personelu medycznego w czasie powstań i wojen stanowi bezcenny obiekt historyczny. Zgromadzone wielkim wysiłkiem środowiska lekarskiego i bibliotekarskiego zbiory muzealne i archiwalne oraz książki dotyczące historii polskiej medycyny powinny pozostać nienaruszone. Działalność od lat niedofinansowanej Głównej Biblioteki Lekarskiej powinna zostać zauważona i nagrodzona, a nie zmarnowana poprzez odebranie ważnego dla historii polskiej medycyny budynku szpitala i zgromadzonych zbiorów. Włączenie tej części GBL do kompleksu planowanych inwestycji, przy zachowaniu, a nawet rozszerzeniu dostępu do zbiorów, byłaby jedynym rozsądnym rozwiązaniem i właściwym wyrazem szacunku dla całego środowiska medycznego.

Podsumowując, apelujemy do Państwa Ministrów o zachowanie dziedzictwa polskiej medycyny w nienaruszonym stanie i, wzorem krajów Zachodniej Europy, o pozostawienie w spokoju chociaż tego jednego miejsca zbudowanego z troską przez polskich lekarzy, miejsca poświęconego ich tradycji, nauce, patriotycznej postawie i historii.

Wnioskujemy też, aby w trybie pilnym wspomóc tę bardzo upośledzoną pod względem finansowym bibliotekę. W planowanym Narodowym Parku Sztuki i Kultury budynek GBL można byłoby uczynić istotnym elementem Muzeum Historii Polski. Rozszerzenie i wzbogacenie części wystawienniczej prezentującej polskiej publiczności historię polskiej medycyny ubogaciłoby jedynie przedstawiane obecnie koncepcje.

Janina Fetlińska
Zbigniew Cichoń
Władysław Ortyl
Stanisław Gogacz
Kazimierz Wiatr
Tadeusz Gruszka
Ryszard Bender
Wiesław Dobkowski
Maciej Klima
Witold Idczak